

*Będiesz miłował Pana Boga swego
ze wszystkiego serca twego,
z całej duszy twojej,
ze wszystkich sił twoich
a bliźniego swego, jak siebie samego*

Danuta Sadkowska na pewno bardziej miłowała bliźnich swoich niż samą siebie. Zaświadczyła o tym całym życiem. Drugi człowiek, szczególnie człowiek chory, cierpiący, żyjący w niedostatku, był zawsze dla Niej najważniejszy.

Trzy nurty wybijały się w jej drodze przez życie – Wilno, służba harcerska i powołanie lekarskie.

Urodziła się w Moskwie 19 listopada 1917 roku, w dniach, które wstrząsnęły światem. Losy jej rodziny toczyły się na terenie dzisiejszej Litwy i Rosji. Ojciec pracował wówczas jako radca prawny na kolei w Moskwie, matka była nauczycielką historii w prywatnej szkole polskiej. Ówczesna Polonia moskiewska – rodziny polskie związane pracą z państwem carskim skupiały się przy polskiej parafii katolickiej, organizowały sobie także polskie szkolnictwo.

Gdy ucichły strzały rewolucji i wojny polsko-bolszewickiej, a Wilno znalazło się w granicach już niepodległej Polski państwo Sadkowsky z córką Danutą wrócili do Wilna. Dzieciństwo i młodość w polskim Wilnie, a następnie przeżyte tam ciężkie czasy II wojny światowej sprawiły, że Danuta Sadkowska darzyła to miasto bezgraniczną miłością.

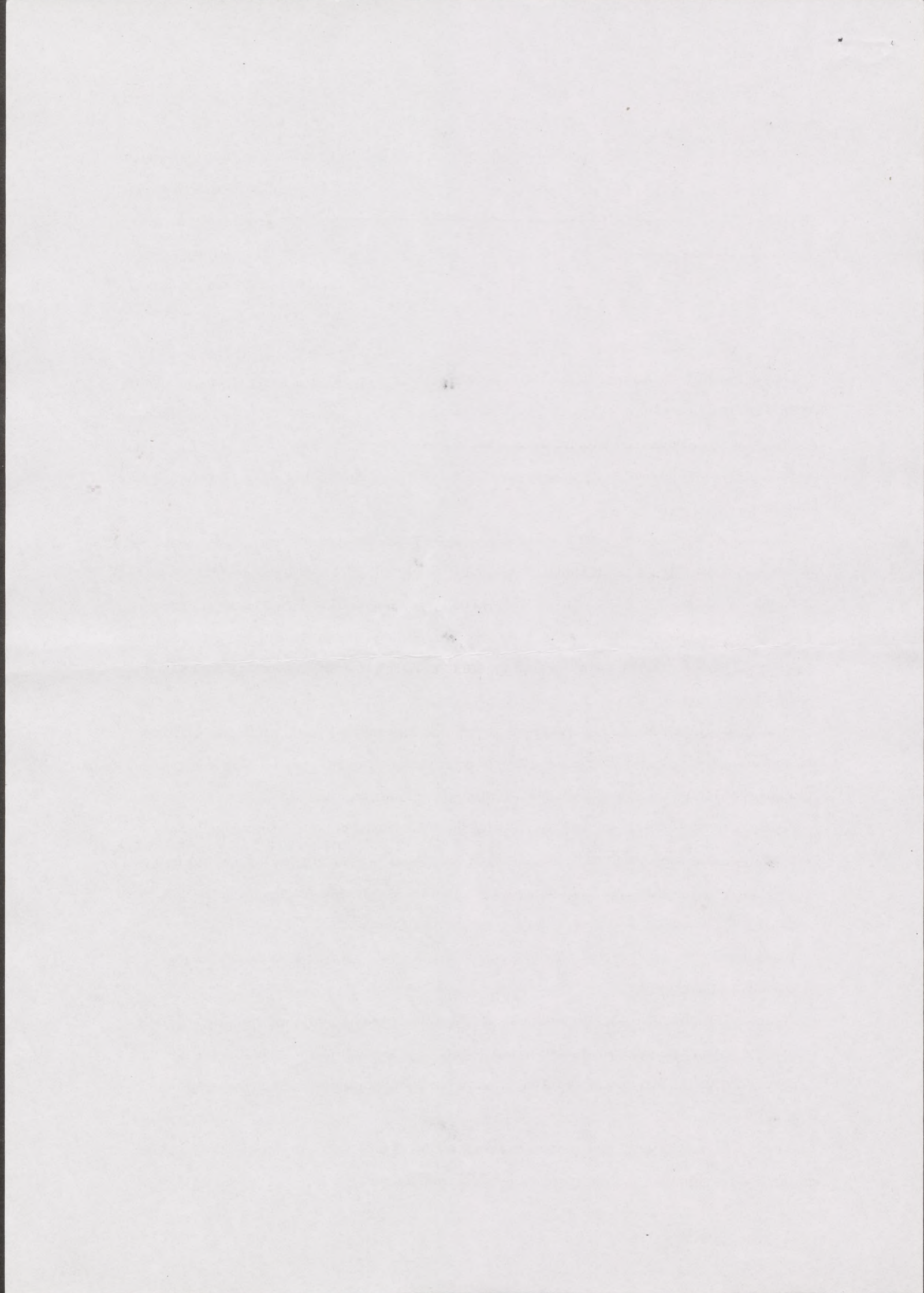
Pierwsze trzy klasy szkolne Danusia przerobiła w domu, uczyła ją pani Stefania Zajązkowska z Suwałk. Następnie rodzice zapisali ją do gimnazjum im. Czartoryskich, które mieściło się na Małej Pohulance, na parterze gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Gimnazjum te ukończyła w 1935 roku. W latach szkolnych wstąpiła do harcerstwa.

W roku 1929 zmarł jej ojciec, trzy lata później matka ponownie wyszła za mąż za mecenasa Wacława Rodziewicza.

Po maturze Danuta rozpoczęła studia lekarskie na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. W tym czasie należała do katolickiej organizacji akademickiej „Juventus Christiana”.

Przyszła II wojna światowa, na Litwie jeszcze bardziej skomplikowana niż w centralnej Polsce.

Danuta, już instruktorka harcerska, a zarazem medyczka, przede wszystkim pomagała ludziom. Była organizatorką i kierowniczką służby sanitarnej Pogotowia Harcerzy (1938), po-



mocy uchodźcom (1939), szefem służby sanitarnej tajnej Chorągwi Harcererek w czasie okupacji sowieckiej i niemieckiej, organizatorką punktów sanitarnych Akcji „Burza” Armii Krajowej w Powstaniu Wileńskim 1944 r. W czasie okupacji udało się jej ukończyć studia medyczne w Kownie, w roku 1943. Dyplom ukończenia studiów został uznany za równoważny z dyplomem lekarza w Polsce uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego z dnia 23 marca 1946 r.

Tymczasem w lipcu 1944 r. w ramach akcji „Burza” wybucha powstanie w Wilnie. Po stłumieniu powstania i zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną los Polaków pod władzą radziecką był nie do pozazdroszczenia, wkrótce wielu z nich, razem zresztą z Litwinami, trafiło do łagrów. Większość, głównie inteligencji i tych, którzy byli postrzegani jako arystokraci czy burżuje, zdecydowała się na repatriację do Polski.

Decyzję tę dość wcześnie podejmuje pani Zofia Rodziewiczowa, ponownie wdowa, wraz z córką Danutą Sadkowską. Nie znalazłam żadnych informacji, gdzie i kiedy zmarł jej mąż. W Wilnie pozostają nieruchomości, a przede wszystkim Biblioteka Wróblewskich, zapisana w testamencie Ojcu Danusi, Stanisławowi Sadkowskiemu.

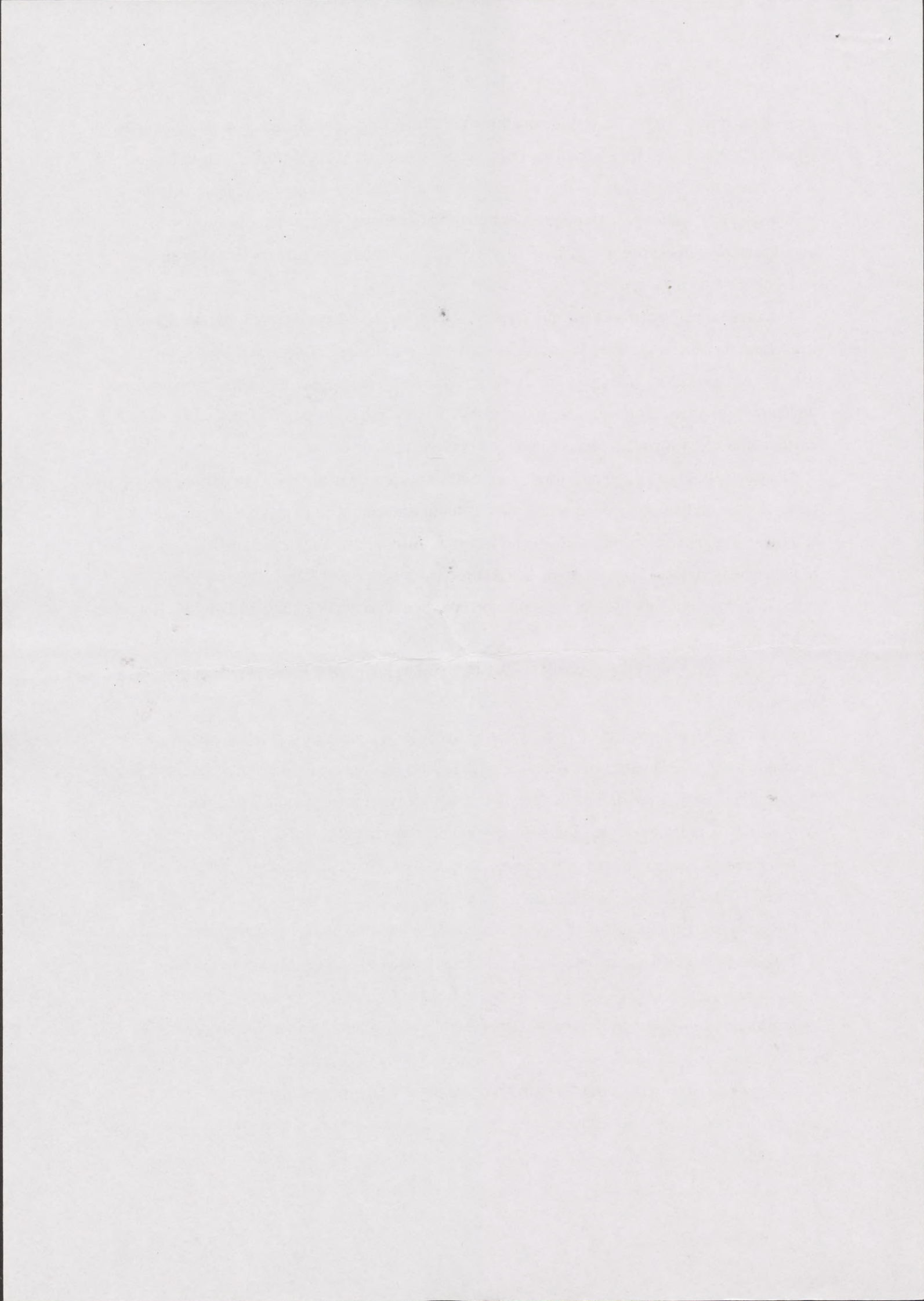
Główny Pełnomocnik PKWN już 7 lutego 1945 roku wystawia Danucie Sadkowskiej kartę ewakuacyjną zezwalając zabrać ze sobą 100 kg produktów żywnościowych, w tym 50 kg ziarna, krup, mąki; 500 kg przedmiotów użytku domowego oraz bibliotekę medyczną i instrumenty.

Pierwszym miejscem pobytu Danuty i jej matki w Polsce jest Opole. Matka organizuje Powiatową Bibliotekę Publiczną w Opolu, pracując jako jej kierownik od 1 października 1946 do 1 grudnia 1948, za co otrzymała dyplom uznania. W tym czasie Danuta nostryfikuje w Poznaniu dyplom lekarski, ale zainteresowania jej kierują się docelowo do Krakowa.

Wraz z matką przenoszą się do Krakowa, do mieszkania przy ul. Urzędniczej 41/9 – to będzie jej adres do końca życia. Matka dożyła w nim 95 lat, zmarła w 1983 roku.

Pierwsza praca Danuty Sadkowskiej w Krakowie to Poradnia Przeciwgruźlicza.

1 września 1949 r. Danuta Sadkowska zostaje powołana na stanowisko kontraktowego młodszego asystenta II Kliniki Chorób Wewnętrznych na Wydziale Lekarskim UJ. W trakcie tej asystentury robi doktorat. Po przedłożeniu pracy naukowej nt. *Zachowanie się pojemności życiowej płuc w zależności od zmian anatomo-patologicznych podczas leczenia zachowawczego, zapadowego i streptomycyną* i po egzaminie ścisłym uzyskuje 7 lipca 1950 r. stopień naukowy doktora medycyny. Pod dyplomem podpisani są profesorowie: Leon Tochowicz, Tadeusz Rogalski i Tadeusz Tempka. Nadal pracuje jako starszy asystent II Kliniki Chorób Wewnętrznych, już Akademii Medycznej w Krakowie.



W 1957 roku w budynku OO Misjonarzy zostaje założony Szpital Kolejowy. Dr Danuta Sadkowska otrzymuje w nim stanowisko zastępcy ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych i przepracowuje na nim 23 lata. Specjalizuje się w diabetologii. Z początkiem lat siedemdziesiątych zostaje przeniesiona do Przychodni Kolejowej, gdzie prowadzi Poradnię Przeciwcukrzycową. Równocześnie od początku lat 60-tych pracuje w Miejskiej Przychodni Diabetologicznej i w Spółdzielni Lekarskiej w Rynku Głównym jako diabetolog.

Po odwilży 1956 roku angażuje się w odnowę Związku Harcerstwa Polskiego. Jest współzałożycielką i drużynową Kręgu Starszoharcerskiego „Asklepios” przy Akademii Medycznej w Krakowie, prowadzi zastęp „Ziółek” przy wydziałach lekarskim i farmaceutycznym AM, organizuje drużyny „Nieprzetartego Szlaku”. Działa w starszoharcerskiej drużynie instruktoerek „Kuźnia”. W 1968 r. zostaje nominowana harcmistrzynią.

Nie zapomina o ukochanym Wilnie i pozostałych tam, żyjących w nędzy Polakach. Jak tylko może odwiedza Wilno, koresponduje, organizuje pomoc materialną i medyczną. W 1991 roku jest jednym z założycieli Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, pełni funkcję wiceprezesa Towarzystwa. Działalność w Towarzystwie pomaga w jeszcze ściślejszych kontaktach z Polonią wileńską, współpracuje z powstałym Polskim Uniwersytetem w Wilnie.

To tylko zarys biografii Danuty Sadkowskiej – o tym, jakim człowiekiem była opowiedzą osoby, które nadesłały wspomnienia o niej.

Proszę wszystkie osoby, które zetknęły się w życiu z dr Danutą Sadkowską, zwłaszcza w okresie wileńskim jej życia, o nadesłanie informacji i wspomnień na adres:

prof. Zofia Zachwiejowa, ul. [redacted]

lub

Barbara Morawska-Nowak, ul. [redacted]

Barbara Morawska-Nowak

Artykuł wysłany do krakowskiego „Tygodnika Powszechnego”, ukazał się w dużym skrócie. W wyniku końcowego apelu nawiązał z prof. Zachwiejową korespondencję jeden pan z Kanady.

Pomyślany był jako ew. wstęp do publikacji na temat dr Sadkowskiej.

